

Zbigniew Wodecki, Jamajki tańczą

Jeden szczęście ma
Drugi samoloty dwa
Trzeci nie ma nic
Prócz kłopotów
Inny znowu ktoś
Życia ma od rana dość
I czeka, że się zmieni coś

Jeden chciałby żyć
Drugi zaś fortunę zbić
Inny gna wciąż za złotym runem
A Ty pytasz się
Czego ja od życia chcę
Bo ponoć chcesz zrozumieć mnie
Otóż ja chciałbym pobyc przez chwilę
Tam, gdzie Wielkie i Małe Antyle
Ruszyć śladem Kolumba
Po kawę i rumbę, po słońca żar

Raz bym pragnął zapomnieć o wszystkich
O kuzynach dalekich i bliskich
Na jamajskiej być plaży
W hamaku się smażyć
W największy skwar

Jamajki tańczą, kwitną pomarańcze, hej
(Jamajki tańczą! Kwitną pomarańcze!)
O każdej porze rumem pachnie morze!
(O każdej porze rumem pachnie morze!)

Wiatr targa włosy, spadają kokosy
(Wiatr targa włosy! Spadają kokosy!)
To nie jest bajka, to wyspa Jamajka
(To nie jest bajka! To wyspa Jamajka!)

Raz bym pragnął zapomnieć o wszystkich
O kuzynach dalekich i bliskich
Na jamajskiej być plaży
W hamaku się smażyć
W największy skwar

Otóż ja chciałbym pobyc przez chwilę
Tam, gdzie Wielkie i Małe Antyle
Ruszyć śladem Kolumba
Po kawę i rumbę, po słońca żar

Jeden chciałby żyć
Drugi zaś fortunę zbić
Inny gna wciąż za złotym runem
A Ty pytasz się
Czego ja od życia chcę
Bo ponoć chcesz zrozumieć mnie

Jeden szczęście ma
Drugi samoloty dwa
Trzeci nie ma nic
Prócz kłopotów
Inny znowu ktoś
Życia ma od rana dość
I czeka, że się zmieni coś
Zmieni coś
Zmieni coś